

BIULETYN PARAFIALNY

Kościół św. Kierana, katolicki

Kościół w
Campbeltown i Islay
Ceann Loch Chille
Chiarain

1 lutego 2026



4. niedziela w czasie zwykłym

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja (tylko w niedzielę)

61 Bądź moją wizją

Ofiarowanie

67 Błogosławiony jesteś, Panie

Po komunii

337 Miłość boska, wszystkie
miłości przewyższają

Recesja

66 Najbłogostawieni są biedni

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; **Msza Święta, 10:00**

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; Msza, 10:00.

W przyszły weekend:

Sobota: *Msza wigilia*, 18:00

5. niedziela w czasie zwykłym: Msza Święta, 10:00

Sakrament Pojednania w sobotę 17:00-17:30 lub w dowolnym momencie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Islay

Niedziela, 1 lutego: Holy Maass, godz. 16:00

Niedziela, 14 lutego, Msza Święta, 16:00

Odpowiedź psalmowa

Błogosławieni ubodzi duchem; Bo ich królestwo jest niebańskie.

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

Raduj się i ciesz,

bo twoja nagroda jest wielka w niebie.

Alleluja.

Antyfona Komunii

Błogosławieni ubodzy duchem,

Bo ich królestwo jest niebańskie.

Błogosławieni pokorni, bo oni opanują ziemię.

Weź pięć

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a Twoja wiara będzie się pogłębiać i rosnać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK: ŚWIĘTO

OFIAROWANIA PANA

2 LUTEGO 2025

Gdy obecne są dzieci

Jak większość rodziców, Maria i Józef chcieli dla swojego dziecka jak najlepiej. Byli wiernymi Żydami i pragnęli, by ich syn był wychowywany w wierze, która ich podtrzymywała. Zabrali Jezusa do Świątyni, aby został konsekrowany i przedstawiony Bogu, gdzie spotkali Symeona i Annę, starszych wspólnoty. Starszyna natychmiast uznał Jezusa za Mesjasza, spełnienie Bożej obietnicy dla Izraela, światło dla całego świata. Co możesz zrobić tego dnia, aby przywołać dary dziecka i zachęcić je do używania swoich darów do dawania światu świata?

Dzisiejsze czytania: Malachiasz 3:1-4; Łukasz 2:22-40. *"Dziecko rosło i stawało się silne, pełne mądrości; a łaska Boża była nad nim."*

WTOREK: WSPOMNIENIE ŚW. BŁAŻEJA, BISKUPA, MĘCZENNIKA

3 LUTEGO 2026

Miej wiarę

Jak kobieta może zostać uzdrowiona z krwotoku, dotykając tylko płaszcza Chrystusa? Mówi jej, że szczerość jej wiary ją uratowała. Kościół potwierdza siłę wiary poprzez jej miejsce jako jednej z trzech "cnót teologicznych", obok nadziei i miłości. Katechizm Kościoła katolickiego mówi nam, że wiara polega na tym, że "człowiek dobrowolnie oddaje się Bogu w całości" i dzięki temu może przyjąć wszystko, co Bóg mu daje. Ale w przeciwieństwie do "cnót kardynalnych", wiara naprawdę nie jest naszą własną wolą; jest to raczej łaska zarówno od Boga, jak i wobec Boga. Jak często zatrzymujemy się, by prosić o wiarę?

Dzisiejsze czytania: 2 Samuela 18:9-10, 14b, 24-25a, 30 – 19:3; Marka 5:21-43. *"Jezus powiedział do niej: 'Córko, twoja wiara cię uzdrowiła; idź w pokoju.'"*

ŚRODA 4. TYGODNIA

4 LUTEGO 2026

Rzuć wszystko

Czy kiedykolwiek rozważyłbyś przerwanie

wszystkiego, co robisz, i pójście w zupełnie innym kierunku? Przy obowiązkach rodzinnych i pracy raczej nie odwrócisz się od swoich obowiązków, by zająć się czymś innym, ale w pewnym sensie tak robili pierwsi apostołowie. Ich uznanie Jezusa za Zbawiciela było natychmiastowe, a decyzja o dosłownym porzuceniu wszystkiego była równie nagła. Zobaczyli coś tak fascynującego i niezbędnego dla swojego życia, że bez wahania podążyli za nim na miejscu. Możesz nie naśladować ich swobodnego przykładu do joty, ale ich działania pokazują, jak szybko uczniowie Jezusa powinni reagować bez wahania!

Dzisiejsze czytania: 2 Samuela 24:2, 9-17; Marka 6:1-6. *"Prorok nie jest pozbawiony honoru, chyba że w swoim rodzinnym miejscu, wśród swoich krewnych i w swoim własnym domu."*

CZWARTEK: UROCZYSTOŚĆ PAMIĘCI ŚW. AGATY, MATKI BOSKIEJ I MĘCZENNICZY

5 LUTEGO 2026

W solidarności ze świętymi

W obliczu trudności możemy zwrócić się o pomoc do świętych. Kościół wspiera kobiety i mężczyzn, którzy są z nami solidarni, w tym świętych, którzy doświadczyli tych samych okropności, które ludzie dziś. Walcząc o godność ludzką i ochronę życia, możemy spojrzeć na świętych takich jak święta Agata, która osobiście знаła terror napaści seksualnej i tortur, czy św. Józefina Bakhita, która została sprzedana w niewolę w wieku 7 lat i ostatecznie odzyskała wolność i została siostrą Canossian, albo świętych wśród nas, w tym wiele współczesnych katolickich sióstr, które stoją na czele walki z handlem ludźmi. Odegrz swoją rolę w ochronie godności i wolności wszystkich ludzi.

Dzisiejsze czytania: 1 Królewska 2:1-4, 10-12; Marka 6:7-13. *"Wezwał dwunastu . . . i dał im władzę."*

PIĄTEK: UPAMIĘTNIENIE ŚWIĘTYCH PAWŁA MIKIEGO I JEGO TOWARZYSZY, MĘCZENNIKÓW

6 LUTEGO 2026

Ukryte dary

Paul Miki przyjął męczeństwo Chrystusa, ukrzyżowanie, w Nagasaki wraz z 23 innymi duchownymi i świeckimi. Japoński jezuita (współczesny św. Teresie z Avili w Hiszpanii) był prześladowany przez rząd, który postrzegał chrześcijaństwo jako zagrożenie dla niedawno osiągniętego zjednoczenia rządów narodowych. Najpierw uwięziony, Miki i jego społeczność chrześcijan zostali zmuszeni do 600-milowego marszu z Kioto do Nagasaki. Gdy więźniowie w końcu dotarli na miejsce męczeństwa i zobaczyli, że mają zostać ukrzyżowani, zaśpiewali *Te Deum* w podziękowaniu. Miki głosił nawet z krzyża, wzywając świadków do nawrócenia i przebacząc strażnikom. Co postrzegasz jako cierpienie, które również można otrzymać jako dar?

Dzisiejsze czytania: Syrach 47:2-11; Marka 6:14-29. *"W nim działają potężne moce."*

7 LUTEGO 2026

Uważaj, o co prosisz

Najmądrzejszą decyzją, jaką Salomon kiedykolwiek zrobił, było poproszenie o mądrość. Mając szansę prosić o cokolwiek, nie wybierał drogi bogactwa, sławy czy nieśmiertelności, lecz raczej mniej uczęszczaną drogę. Bo, jak ujął to jeden z komentatorów biblijnych, mądrość to "obfity plon z skromnym zbiorem". Często uosabiana w biblijnych świadectwach jako kobiece oblicze Boskiego, Przysłowia mówią, że "płacze głośno na ulicy, na targach podnosi głos; Na czele hałaśliwych ulic woła; przy wejściu do bram miasta mówi: 'Jak długo, o prostolini, będziecie kochać bycie prostymi?'" Jesteśmy Salomonem i wybór należy do nas. Co wybierzesz?

Dzisiejsze czytania: 1 Królewska 3:4-13; Marka 6:30-34. *"Gdy Jezus schodził na brzeg, ujrzał wielki tłum i miał dla nich współczucie."*

SOBOTA 4. TYGODNIA

Czytania na czwartą niedzielę w czasie zwykłym

Sefaniasz 2:3; 3:12-13

Pokora jest uznawana za kluczową cnotę, z której można czerpać resztkę.

Psalm 146:6-7, 8-9, 9-10

Nasz wierny Bóg spełni tęsknotę każdego ludzkiego serca.

1 List do Koryntian 1:26-31

Bóg wykazuje osobliwą preferencję dla inwestowania w tych, którzy są niski, głupi, słabi i nieistotni.

Mateusz 5:1-12a

Jezus buduje schody do Królestwa na zasługach niskich.

Słowa na słowie

*

Znany ateista, pan Johns, zmarł. Nie miał nic wspólnego z Kościołem. Gdy jego żona klękała, by się modlić z dziećmi, pytał protekcyjnie: "Co robisz?" Gdy ich syn dorastał, pan Johns zachęcał go nawet, by przestał modlić się z matką i nie chodził z nią do kościoła. Jego stosunek do wiary nie był tajemnicą – ludzie wokół dobrze wiedzieli, jak bardzo dystansował się od wierzących.

Johns miał chore serce, nie tylko fizyczne, ale i duchowe – zamknięte na Boga i odcięte się od tych, którzy żyli swoją wiarą. Znając jego życie i opinie, może nie chciałby katolickiego pogrzebu ani modlitw. Mimo to jego rodzina była głęboko zakorzeniona w wierze. Pewnego dnia, po jego śmierci, jego matka i córka przyszły do urzędu parafialnego. Powiedzieli do księdza: "Ojcze, znasz nas. Wiesz, że zależy nam na Kościele, wierzymy w Boga. A ponieważ wierzymy w Jego miłosierdzie, wiemy, jak

bardzo tata teraz potrzebuje naszych modlitw."

* *

To właśnie jest w Bożym miłosierdziu – jest o wiele większe, niż możemy sobie wyobrazić. Święty Tomasz z Akwinu nazwał miłosierdzie największą cechą Boga. A my, gdy okazujemy miłosierdzie, odzwierciedlamy Jego dobroć. Warto zadać sobie pytanie: jak naprawdę wygląda podążanie za Chrystusem? Czego od nas chce?

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam o Błogosławieństwach – tych błogosławieństwach, które podzielił się z Jezusem. Podnosi złamane serca, pokornych, głodnych sprawiedliwości, rozjemców, tych, którzy okazują miłosierdzie, czystych w sercu – i tak, nawet prześladowanych. Błogosławieństwa są ogromnym pocieszeniem, gdy życie wydaje się stratą, gdy nie jesteśmy wystarczająco silni, bogaci ani wystarczająco udopieczni według światowych standardów. To są ludzie, których Jezus wychwala jako błogosławionych.

Ale tu jest zwrot akcji – bycie błogosławionym nie jest tylko dla tych, którzy są na dnie. Boże błogosławieństwo jest dla nas wszystkich. Ale Jezus ostrzega nas: jeśli masz sukces, talent lub wielkie sukcesy w życiu, nie pozwól, by uderzyło ci to do głowy. Nie patrz z góry na innych, którzy nie mieli tyle szczęścia. Prosi nas, byśmy zmienili sposób, w jaki postrzegamy rzeczy: świętowali nasze błogosławieństwa, ale zachowywali je z perspektywy. Nie idealizuj ich. Sukces może być dobry, ale nie wszystko.

Jeśli chcesz być prawdziwym uczniem Chrystusa, nie możesz krzywdzić ludzi, lekceważyć ich ani traktować niesprawiedliwie. Nie możesz sprawić, by inni płakali ani ich prześladowali – bo to właśnie u ich boku stoi Jezus. Pomyśl o tym: kiedy sprawiasz, że ktoś czuje się gorszy, niż jest, rani się osoba, na której *Chrystus* ma swoje serce.

Mimo to, szacunek dla innych nie oznacza pozwalania sobie na bycie wycieraczką. Nie pozwól, by ludzie cię poniżali – zabierz głos. Ustal granice. Nawet Jezus, gdy został obrażony, nie ustąpił: "Jeśli powiedziałem coś złe, powiedz mi, co to jest. Jeśli mówiłem prawdę, to dlaczego mnie bijesz?" (Jan 18:23).

Lekcje życia Jezusa – terapia dla duszy

Poprzez Błogosławieństwa Jezus oferuje naszym zmęczonym sercam rodzaj terapii. Te błogosławieństwa są mapą drogową do zdrowszego, wolniejszego i bardziej skoncentrowanego na Chrystusie życia.

- Jesteś zdrowy, gdy odpuścisz potrzebę nadymania się, gdy potrafisz przyznać się do błędów i pozwolisz Chrystusowi przejąć prowadzenie w twoim życiu.
- Jesteś zdrowy, gdy możesz opłakiwać to, co straciłeś, a jednocześnie ufać niezachwianej miłości Boga.
- Jesteś zdrowy, gdy porzuciłeś złość, przemoc i gry o władzę. Kiedy bije twoje serce, bije dla słabych.
- Jesteś zdrowy, gdy pragniesz sprawiedliwości Chrystusa – nie tylko dając ludziom to, na co "zasługują", ale to, czego naprawdę potrzebują.
- Jesteś zdrowy, gdy twoje serce przepełnia miłosierdzie, widząc dobro i wartość w każdej duszy.
- Jesteś zdrowy, gdy pokonałeś dumę i zazdrość, gdy nie pozwolisz, by nienawiść lub gorycz zapuściły korzenie w twoim sercu.
- Jesteś zdrowy, gdy pogodziłeś się ze sobą i siejesz wokół siebie pokój.

* * *

Jest Ktoś, kto przemawia za ciebie, gdy słowa są słabe i nieliczne.

Jest Ktoś, kto podnosi cię wysoko, gdy życie widzi, że łamiesz się i płaczesz.

Jest Ktoś, kto zna twój ból, gdy myśli są splątane w twoim mózgu.

Jest Ktoś, kto nie zboczy, gdy każdy przyjaciel odejdzie od ludzi.

*Tym Kimś jest nasz Bóg na niebie, który przychodzi przez innych ze swoją miłością –
w delikatnych dłoniach i głosach blisko, w czułej obecności, zbliżających się.*

(A.W.)

W miłości Chrystusa,

Ojciec Anthony

CHRYSTUS W IKONACH: 16. SCENY Z ŻYCIA MATKI BOŻEJ



Theodoros Poulakis: *Hymn do Matki Boskiej*, druga połowa XVII wieku, Muzeum Benaki, Ateny

Biblijne relacje o życiu Matki Bożej – Błogosławionej Maryi Panny – są niezaprzeczalnie skąpe. Pismo Święte podaje tylko ograniczone szczegóły o jej rodzicach, narodzinach, dzieciństwie, małżeństwie ze św. Józefem, a nawet o jej odejściu z tego świata. Nie wiemy, jak wyglądała ani ile dokładnie miała lat w różnych okresach życia. Z tego powodu wiele ikonografii wokół Matki Bożej czerpie z pism apokryficznych, w szczególności z *Protoewangelium Jakuba* i *Pseudo-Mateusza*, a także z różnych legend pobożnych. Sceny z życia Maryi są głęboko splecione z życiem Chrystusa, nieustannie podkreślając jej kluczową rolę w dziele zbawienia.

Ikony przedstawiające życie Maryi zazwyczaj obejmują takie epizody jak jej Narodzenie, Ofiarowanie w Świątyni, Zwiastowanie, Zaśnięcie oraz Synaksa Matki Bożej. Co ciekawe, w tradycjach ikonografii wschodniej motyw Wniebowzięcia nie pojawia się. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że Kościół prawosławny nie uznaje formalnie dogmatu Wniebowzięcia w rozumieniu Kościoła katolickiego. Niemniej jednak w niektórych przedstawieniach Zaśnięcia można czasem znaleźć elementy sugerujące

same założenia tego dogmatu – sugerujące, że koncepcja teologiczna nie była nieznana na Wschodzie.

Cześć Matki Bożej w tradycji prawosławnej charakteryzuje się niezwykle bogatą kulturą wizualną. Często podkreśla to macierzyństwo i miłość ofiarną. Jako matka Chrystusa jest również rozumiana jako matka całej ludzkości, dlatego jej rola wstawiennicza jest tak wyraźna w kompozycjach Deësis. W strukturze ikonostasu ikony przedstawiające sceny z życia Maryi są zazwyczaj umieszczone nad rzędem Deësis i bezpośrednio pod wizerunkami proroków Starego

Testamentu, co odzwierciedla jej wyjątkową rolę jako pomostu między Starym Przymierzem a Nowym.

Ta spleciona relacja między teologią, sztuką i tradycją świadczy o głęboko znaczącej roli Matki Bożej w chrześcijańskim nabożeństwie, przypominając nam nie tylko o jej więzi z Chrystusem, ale także o jej trwałej trosce i wstawiennictwie wobec wiernych.

Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach, a także w określonych porach roku, np. Wielkanoc, Boże Narodzenie.

Rozdział 9

Świątynia ciała

Jan 13-15

Podczas odbudowy Drugiej Świątyni w Jerozolimie król Herod używał gigantycznych bloków kamiennych – niektóre miały ponad dziesięć metrów długości i ważyły do sześciuset ton. Dziś pozostała jedynie ruina Zachodniego Muru.

Wielu ludzi postrzega siebie jako wyjątkowych, wierząc, że posiadają rodzaj niezniszczalności podobnej do pomnika. Niektórzy próbują uwiecznić swoją dumę poprzez budynki lub posągi, przekonani, że choć śmierć może przyjść po innych, oni jakoś się jej wydostaną. Ale dlaczego tak głupio przymykamy oko na nieuchronność ziemskiej zagłady?

Podobnie wielu jest złudzanych wiarą w niekończący się dobrobyt, pielęgnując iluzję, że życie powinno być jedynie nieustanną satysfakcją. Pragną oddawać się wiecznej przyjemności, wyobrażając sobie wystawny styl życia pełen codziennych przysmaków: makaron al pesto popijany winem Carlo Rossi lub meksykańskie enchilady z sałatką z czerwonej fasoli, fasolą bobową, chili, pomidorami i frytkami obficie polanymi sosem śmietanowym, wszystko obficie polane tequilą – z nadzieją, że uda im się uniknąć konsekwencji dzięki zdrowej wątrobie! Marzą o ciągłym sukcesie romantycznym, kąpią się w podziwie do granic idolizmu przez innych, i są zdrowi jak energiczny alpinista, paląc niezliczone kubańskie cygara bez obaw o raka gardła. Nawet na emeryturze mają nadzieję zachować swoje piękno, być może dzięki rozpieszczonym zabiegom spa z rojami "ryb doktorów" w modnych japońskich sanatoriach. Starają się odpędzić smutek za pomocą Prozacu, Ritalinu czy nawet ekstazy, goniąc za satysfakcją przekraczającą ich najśmielsze oczekiwania. Grając bez końca, ubierając się w luksusowy morski jedwab od Versace lub królewskie fioletowe stroje z Dolce & Gabbana. Zawsze mądry, wiecznie słuszny, jak amerykańscy prawnicy specjalizujący się w procesach o odszkodowanie.

Ale prawda pozostaje taka: pewnego dnia, bez względu na to, jak zaciekle będą opierać się myśli o upadku swojego życia, ich starannie zbudowany świat się rozpadnie. Wszystko się załamie i upadnie – ciało i myśli, uczucia i wiedza – niczym ściana bloczków rozbijających się o ziemię, przypominając teatralne widowisko Piny Bausch w *Palermo Palermo*. Fizyczna struktura ciała, duchowa konstrukcja umysłu i architektura naszych pragnień – wszystko to stanie w obliczu ruiny.



A jednak Jezus mówi o odbudowie swojego Ciała. Święty Augustyn w jednej ze swoich homilii zinterpretował "46 lat" wspomniane przez Żydów jako ukryte słowo "ADAM", ponieważ w greckiej gematrii litery słowa "Adam" dają łącznie 46. Rozbiórka starego Adama – człowieka skażonego grzechem – jest pewna; ale czy zmartwychwstanie Adama jest równie nieuniknione? Czy ludzkość znów powstanie cała, z 46 chromosomami? Czy spirala ludzkiego DNA, przypominająca różę katedry w Chartres, będzie kontynuować swój cudowny projekt?

Nasze ciało jest rzeczywiście świątynią. Średniowieczni architekci doskonale to rozumieli, umieszczając odniesienia do zbawienia w najdrobniejszych detalach swoich gotyckich katedr, które często odzwierciedlały ludzką formę. Weźmy pod uwagę katedrę w Troyes: "Zauważono, że kamień węgielny sklepienia w prezbiterium znajduje się na wysokości, która, jeśli zostanie prawidłowo obliczona, wynosi 88 stóp i 8 cali – symbolizując 888, liczbę odpowiadającą imieniu Jezus zapisanemu po grecku. Ponadto Zabity Baranek i Chrystus w Wielkiej Wysokości są przedstawieni na kamieniu węgielnym tego samego sklepienia, usytuowanym na wysokości 88,8 stopy – kilka sążni od witraża, w którym św. Jan zapisuje swoje proroctwo. W tym sensie 888 oznacza sumę sześciu greckich liter w nazwie IHSOUS: I (10) H (8) S (200) O (70) U (400) S (200)." (Jean Hani)

Rzeczywiście, ciało może być świątynią poświęconą Bogu, ale może też stać się bożkiem. W Księdze Wyjścia, gdzie podano instrukcje dotyczące budowy Przybytku Pańskiego, znajduje się także mroząca krew w żyłach relacja z orgii wokół złotego cielaka. To rodzi palące pytanie: czy poświęcimy nasze ciało jako świątynię dla kultu Boga, czy też przemienimy je w fałszywego boga, tracąc z oczu jego prawdziwy cel?

Ojciec Anthony

Trudności w modlitwie

"Czujesz się zmęczony, gdy się modlisz? To może oznaczać, że straciłeś kontakt z Jezusem i oddaliłeś się od Jego rytmu. Kiedy to się stanie, nie panikuj. Po prostu zwróć się do



Niego spokojnie, z wiarą i zaufaniem." Jak powiedział ks. Gastonowi Courtoisowi: "wewnętrzna melodia powróci." Ks. Gaston (1897–1970) usłyszał te słowa bezpośrednio od Jezusa i je zapisał. Jego notatki, później opublikowane w książce *When the Lord Speaks to the Heart*, są pełne praktycznych porad dotyczących radzenia sobie z trudnościami w modlitwie i pogłębiania relacji z Bogiem. Więc jeśli modlitwa kiedykolwiek sprawiła, że poczułeś się zablokowany, nie jesteś sam. Przyjrzyjmy się kilku powszechnym zmaganiom i temu, co Jezus o nich mówił.

Zbyt zajęty, by się modlić

Życie jest chaotyczne, prawda? Większość z nas czuje, że biega cały dzień i nie może znaleźć nawet chwili ciszy na modlitwę. Łatwo myśleć, że jesteś bardziej produktywny, skupiając się na zadaniach zamiast poświęcać czas na rozmowy z Bogiem. Ale oto, co Jezus powiedział ojcu Gastonowi na ten temat:

"Czas, który spędzasz na adoracji, pozwalając sobie chłonąć Moją obecność, jest o wiele cenniejszy niż cały ten pośpiech bez Mnie." Na tym nie poprzestał: "Po prostu patrz na Mnie, mów do Mnie i słuchaj z miłością. Nawet dziesięć minut ze mną może dać ci więcej światła i jasności niż najmądrzejsze książki."

Więc wydziel sobie czas — choćby trochę — i pozwól Jezusowi wejść do swojego pracowitego dnia. Zaufaj mi, jest tego wart!

Brak chęci do modlitwy

Czy kiedykolwiek masz wrażenie, że po prostu nie *chcesz* się modlić? Nie jesteś sam. Modlitwa może wydawać się nudna i bezcelowa, zwłaszcza gdy nie była nawykiem lub gdy twoja więź z Bogiem wydaje się odległa. Ale Jezus dał ks. Gastonowi taką radę:

"Przez cały dzień zatrzymuj się na szybkie, ciche chwile uwielbienia. Poproś Mnie, bym zwiększył twoje pragnienie dla Mnie, by odnowił twoją radość bycia ze Mną. Uwielbiam odpowiadać na takie modlitwy. Ale bądź cierpliwy; Nie spiesz się, Moja Wysokość."

Jeśli nuda modlitwą cię przeszkadza, spróbuj tego: zmień to! Jezus powiedział: "Nie pozwól, by miłość stała się monotonna. Znajdź nowe sposoby, by to wyrazić. Nawet samo powiedzenie 'Przyjdź, Panie Jezu!' z szczerością przyciąga mnie bliżej Ciebie."

Nie mam pojęcia, jak się modlić

Gdy już znajdujesz czas na modlitwę i odzyskasz pragnienie, następne pytanie — co właściwie robisz , gdy się modlisz? Czy powinieneś mówić, słuchać, siedzieć w ciszy, czy robić coś zupełnie innego?

Jezus uspokoił ojca Gastona, że każda dusza jest inna i modli się na swój unikalny sposób. "Po prostu przyjdź do Mnie i dotrzyмай mi towarzystwa. Spójrz na mnie. Niech nasze spojrzenia się spotkają. Podziel się tym, co masz na sercu i zaufaj, że cię usłyszę."

Nie ma potrzeby za dużo o tym myśleć. Jezus powiedział też: "Jeśli masz pytania, nie wahaj się je zadać. Może nie odpowiem od razu, ale uwierz, że odpowiem — czy to przez Ducha Świętego, wydarzenia życiowe, czy cichy szturchnięcie w twoim sercu." Po prostu zrelaksuj się w Jego obecności, odpuść kontrolę i otwórz się na to, co On dla ciebie ma.

Czuję, że Bóg nie odpowiada

Czy kiedykolwiek masz wrażenie, że twoje modlitwy są ignorowane? Jakbyś wylewał serce, tylko po to, by usłyszeć... Nic? To może być bardzo przygnębiające, ale Jezus powiedział jedno:

"Może nie rozumiesz od razu wszystkiego, co mówię lub robię, ale liczy się to, że moje myśli powoli przenikają twoje i przemieniają cię." Więc nawet gdy nic się nie dzieje, zaufaj, że Bóg

działa w tobie.

I tu jest sedno sprawy: "Przestań kurczowo trzymać się własnych pomysłów na to, jak twoje modlitwy powinny być wysłuchane. Otwórz się na Moją wolę, a zaczniesz dostrzegać nowe horyzonty w swoim życiu." Więc nie przestawajcie się pojawiać, modlić się dalej i pozwólcie Jezusowi działać w swoim czasie, nie w waszym.

Nic nie czuję



"Przyjdź do mnie i zobacz.
Czytaj i rysuj z mojego
spojrzenie. Zanurz się
i weź z mojego serca"

Czasem oczekujemy, że modlitwa będzie niesamowita—jakbyśmy zostali porwani przez jakieś emocjonalne, duchowe uczucie. Ale Jezus przypomina nam, że prawdziwa modlitwa nie opiera się na uczuciach. Oto, co powiedział ks. Gastonowi:

"Liczy się nie efektowność czy ekscytacja, lecz stała, wierna więź ze Mną. Nawet gdy wszystko wydaje się suche, twoja wierność znaczy dla

mnie wszystko."

Zamiast gonić za emocjami, skup się po prostu na byciu obecnym z Bogiem. Zjednoczcie się z Jego miłością, Jego poświęceniem i pragnieniami wobec was. Ta cicha, stała więź jest tym, co naprawdę się liczy.

Ciągłe rozpraszacze

Bądźmy szczerzy: rozpraszacze podczas modlitwy są tak powszechne. Nasze myśli błędzą, życiowe troski wkradają się i czasem wydaje się niemożliwe, by się skupić. Ale Jezus zachęca nas, byśmy szukali wewnętrznego spokoju:

"Nie słyszysz mnie, gdy twój umysł jest chaotyczny. Potrzebujesz ciszy—małej pustyni w środku, gdzie możesz odpocząć ze Mną. Odpuść niepotrzebne zmartwienia, niecierpliwe myśli i surową samokrytykę. Bądź dla siebie delikatny i zaufaj Mi, że poprowadzę twój umysł z powrotem do mojego głosu."

Jeśli pojawią się rozproszenia — a będą — nie obwiniaj się. Po prostu odwróć się do Jezusa i idź dalej.

Utrata impetu

Może miałeś kiedyś świetne życie modlitewne, ale gdzieś po drodze straciłeś rozpęd. Łatwo jest rzucić, gdy modlitwa nie wydaje się już tak ekscytująca czy owocna jak kiedyś. Ale Jezus łagodnie przypomina nam:

"Zawsze będziesz musiał odnawiać swoją więź ze Mną. Nic na ziemi nie jest nigdy wygrywane ani zyskiwane raz na zawsze. Ale za każdym razem, gdy wracasz, to jak nowe narodziny — twoja miłość staje się głębsza."

Potrzebujesz motywacji, żeby znów zacząć się modlić? Wołaj do Ducha Świętego! Jezus mówi: "Duch Święty może odświeżyć, inspirować i rozpaćić was miłością do Mnie miłością. Nawet jeśli kusi cię, by się poddać, wracaj do Mnie dalej, a tchnę nowe życie w twoją duszę."

Niech Bóg przemówi

Modlitwa to podróż na całe życie — nie ma podejścia "jeden rozmiar dla wszystkich" i zawsze będziesz się uczyć. Ale najważniejsze to po prostu pozostać otwartym. Oto jak Jezus to ujął:

"Aby usłyszeć Mój głos, musisz stworzyć dla mnie przestrzeń. Otwórz swoją duszę szczerze—bez murów, bez zastrzeżeń—i bądź gotów słuchać. Odłóż na bok niepotrzebne zmartwienia. Proś Ducha Świętego, by pomógł ci rozbudzić ogień miłości w sercu i wyostrzyć twoją zdolność do słuchania Mnie. Wtedy po prostu czcisz mnie i pozwól mi mówić."

Czasem wystarczy spokojnie usiąść u stóp Jezusa. Niech On zwraca się do ciebie po imieniu.

I oto masz to — trochę zachęty, by iść dalej, modlić się i ufać, że Jezus jest z tobą na każdym kroku. Nawet gdy wydaje się to walką, nigdy nie jest daleko.

Czytamy papieża Leona



Musimy chronić dar komunikacji jako najgłębszą prawdę człowieka, na którą powinna być skierowana każda innowacja technologiczna.

Charyzmy muszą zawsze służyć Królestwu Bożemu i jedynemu Kościołowi Chrystusa, w którym żaden dar Boży nie jest ważniejszy od innych — poza miłością, która doskonali i harmonizuje je wszystkie — i żadna posługa nie może stać się powodem do poczucia wyższości nad braćmi i wykluczania tych, którzy myślą inaczej. Dlatego zachęcam

także was, którzy spotkaliście Pana i żyjecie za Nim na Drodze Neokatechumenalnej, byście byli świadkami takiej jedności. Twoja misja jest szczególna, ale nie wykluczająca; Twój charyzmat jest specyficzny, ale przynosi owoce w komunii z innymi darami obecnymi w życiu Kościoła (...). Zachęcam was (...), byście żyli duchowością, nigdy nie oddzielając się od reszty ciała Kościoła, jako żywej części zwykłej parafialnej opieki duszpasterskiej i jej różnych realiów, w pełnej komunii z braćmi, a zwłaszcza z księżami i biskupami. Idźcie naprzód z radością i pokorą, nie zamykając się w sobie, jako budowniczoie i świadkowie komunii.

Adres do osób odpowiedzialnych za Drogę Neokatechumenalną, 19 stycznia 2026 r.

Od dawna istnieje wiele dowodów na to, że algorytmy zaprojektowane do maksymalizacji zaangażowania w mediach społecznościowych — co jest opłacalne dla platform — nagradzają szybkie emocje, jednocześnie karząc bardziej czasochłonne przejawy ludzkiej aktywności, takie jak wysiłek zrozumienia i refleksji. Zamykając grupy ludzi w bańkach łatwego konsensusu i łatwego oburzenia, algorytmy te osłabiają zdolność słuchania i krytycznego myślenia oraz zwiększają polaryzację społeczną. Do tego dołożono naiwne, bezkrytyczne zaufanie do sztucznej inteligencji jako wszechwiedzącej "przyjaciółki", źródła wszelkiej wiedzy, archiwum wszystkich wspomnień, "wyroczni" udzielającej wszelkiego rodzaju rad. To wszystko może jeszcze bardziej osłabić naszą zdolność do analitycznego i twórczego myślenia, do pojmowania znaczeń, do rozróżniania składni od semantyki.

Chociaż sztuczna inteligencja może zapewnić wsparcie i pomoc w zarządzaniu zadaniami komunikacyjnymi, unikanie wysiłku myślenia samodzielnie i zadowolenie ze sztucznej statystyki może w dłuższej perspektywie osłabić nasze zdolności poznawcze, emocjonalne i

komunikacyjne. (...) Technologia wykorzystująca naszą potrzebę relacji może nie tylko mieć bolesne konsekwencje dla losu jednostek, ale także szkodzić społecznej, kulturowej i politycznej tkance społeczeństw. Dzieje się tak, gdy zastępujemy relacje z innymi relacjami sztuczną inteligencją, która została wytrenowana do katalogowania naszych myśli, a następnie budowania wokół nas świata luster, w którym wszystko jest ukształtowane "na nasz obraz i podobieństwo". W ten sposób pozwalamy sobie zostać pozbawieni możliwości spotkania innego człowieka, który zawsze jest inny od nas i z którym możemy i musimy nauczyć się nawiązywać kontakt. (...) Musimy chronić dar komunikacji jako najgłębszą prawdę człowieka, na którą powinna być skierowana każda innowacja technologiczna.

Przesłanie z okazji 60. Światowego Dnia Komunikacji, 24 stycznia 2026 r.

Moim zdaniem

Życie na łasce... słów.

Wygląda na to, że aborcja i eutanazja nie były wystarczająco kontrowersyjne – teraz do tego dołącza wspomagane samobójstwo, jakby społeczeństwo nie zmierzyło się już wystarczająco z tymi moralnie trudnymi kwestiami.

Zarówno Wielka Brytania, jak i Francja obecnie debatuje nad ustawami, które otworzyłyby drogę do wspomaganego samobójstwa, wyciągając ten kontrowersyjny temat na światło dzienne. Nie owijajmy w owijanie – bardzo prawdopodobne jest, że ciężkie działa propagandy i manipulacji emocjonalnej są wykorzystywane, by wpływać na opinię publiczną, a te taktyki zasługują na dokładną analizę, zwłaszcza w innych krajach, gdzie takie debaty mogą się pojawić.

No więc, jaka jest historia? W Wielkiej Brytanii nowy projekt ustawy wprowadzony przez posła Partii Pracy zakłada, że pacjenci terminalnie chorzy mogliby ubiegać się o pomoc medyczną, aby zakończyć ten etap życia. Uchwalona przez Izbę Gmin w listopadzie 2024 roku, ustawa ta musi szybko przejść przez procedury, aby zostać przyjętą do maja 2025 roku. Ale jest pewien haczyk: wyższa Izba Lordów gorączkowo debatuje nad ponad 1150 poprawkami – tak, dobrze przeczytaliście – co skłoniło zwolenników do oskarżeń o zwlekanie. Prawdziwy haczyk? Zwolennicy ustawy sugerują wykorzystanie niezwykle manewrów prawnych, by ją przeforsować.

Przejdź przez Kanał do Francji, gdzie na podobnym froncie powstaje ustawodawstwo. Francuska ustawa ma na celu złagodzenie ograniczeń z wcześniejszych regulacji z lat 2005 i 2016, które już pozwalają osobom pod koniec życia odmówić "bezcelowej opieki medycznej" i zdecydować się na ciągłą głęboką sedację. Ten nowszy, bardziej liberalny projekt przeszedł przez francuskie Zgromadzenie Narodowe w maju 2025 roku i obecnie pozostaje w zawieszeniu po swojej ostatniej debacie w senacie na początku tego roku.

Oczywiście, nie wszyscy są na pokładzie. Kościoły, wspólnoty wyznaniowe, organizacje zawodowe, grupy na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz organizacje humanitarne wyraziły swój sprzeciw, uzbrojone w jasne argumenty medyczne i etyczne. Ich opór jest godny podziwu, ale umówmy się: te ustawy nie przebijają się przez ustawę dzięki niepodważalnemu rozumowaniu. Nie, zyskują na popularności, ponieważ zwolennicy opanowali sztukę poruszania serc, przekręcania języka i sprzedawania swoich idei pod ciepłymi, przyjemnymi emocjonalnymi apelami.

Przykład: prezydent Francji Emmanuel Macron ze swoim słodkim językiem. Nazwał ustawę o wspomaganym samobójstwie "drogą do bractwa" i miał nawet czelność uwzględnić ją na liście najważniejszych priorytetów legislacyjnych na Sylwestra. "Życzę nam więcej życzliwości i

człowieczeństwa," powiedział, najwyraźniej ślepy na ironię. Macron wyraził współczucie dla "tych, którzy są samotni, chorzy, cierpiący lub pozbawieni czegoś" słowami, które brzmią niepokojąco pusto. Na całym świecie słyszymy te same wyrafinowane zwroty – "miłość i współczucie", "godność i autonomia", "wolność osobista i wybór" – jakby te słodkie hasła wystarczyły, by etyczne zawiłości zniknęły w powietrzu.

Na szczęście francuscy biskupi katoliccy, którzy nie tracili czasu i natychmiast wytykali tę niebezpieczną "instrumentalizację" cenionych zasad, takich jak godność i braterstwo. W ostrym oświadczeniu ostrzegali przed nadużywaniem emocjonalnie naładowanego języka, który usypia sumienia i prowadzi do samozadowolenia, jednocześnie zaciemniając brutalną prawdę o wspomaganym samobójstwie. "Braterstwo nie oznacza przyspieszania śmierci ani zamieniania opiekunów w umożliwiaczy śmierci" – napisali. Chodzi raczej o to, by pozostać przy tych, którzy cierpią, i odmówić porzucenia ich w najciemniejszych chwilach życia.

Odwaga biskupów jest odświeżająca – to okrzyk bojowy o jasność, gdy wielu tonie w mętnych wodach propagandy i zamieszania. Papież Leon XIV wyraził podobne brzmienie podczas styczniowego przemówienia do dyplomatów Stolicy Apostolskiej, potępiając narastający nurt "orwellowskiego języka", który przekształca debaty publiczne. Papież wezwał rządy do prowadzenia polityki opartej na prawdziwej solidarności, zamiast szerzyć fałszywą współczuciem, wzywając do eutanazji z imienia. "Wolność słowa opiera się na jasności języka," powiedział, "a nie na niejednoznacznościach, które zamazują znaczenie i wprowadzają sumienie w błąd."

Miejmy nadzieję, że jego przesłanie nie zostanie wypowiedziane. Przywódcy Kościoła na całym świecie muszą stanąć w tej chwili i poprowadzić tych, którzy czują się zagubieni w wirze emocjonalnej retoryki. Najwyższy czas, by nazwać rzeczy po imieniu i stanowczo bronić prawdy oraz etyki – nawet gdy sytuacja staje się trudna. Samobójstwo wspomagane może być owinięte w frazesy, ale pod spodem kryje się kryzys moralny, którego nie można zignorować.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili nas o modlitwę: Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, modlicie się o wszystkich, których rocznice przypadają właśnie w tym czasie.

Wiadomości i wydarzenia

Herbata i kawa w tę niedzielę w sali parafialnej, wszyscy mile widziani.

Wizyta biskupa: Biskup Brian odbędzie swoją parafię w Campbeltown w dniach 7/8 marca.

Dziękuję za darowizny dla Artema i Oleksja. Wysłano 300 funtów, by pomóc im zadomowić się w nowym domu.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160